GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

NIEDZIELA

10 CZERWCA 1917

NR. 136. — R. XXV.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 12 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 16 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 15 fen.

PRZEDPŁATA WYNOSI: W Krakowie: z odnoszeniem miesięcznie K 4·40, kwartalnie K 12·80, półrocznie K 24·50, rocznie K 47·—, (bez odnosz. mies. K 3·80, kwart. K 11·—, półrocz. K 21·—, rocznie K 40·—) w Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych (z przesyłką poczt.) mies. K 4·40, kwart. K 12·80, półrocz. K 24·60, rocz. K 47·—, w Królestwie Polskiem (Okupacya niemiecka) i za granicą mies. K 6·— (M. 4·—), kwart. K 17· — (M. 11·50)), półrocz. K 32·50 (M. 21·50), rocz. K 64·— (M. 42·—). — Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowemi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy w Krakowie i w Administracyi Wydawnictwa.

Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35,
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 5344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. —
Reprezentacya „Głosu Narodu" w Warszawie: ul. Szpitalna 9 (sprzedaż numerowa, przedpłata, ogłoszenia i korespondencya rozdzielonych).

W Sztokholmie.

Konferencye poszczegolnych partyj socyalistycznych w Sztokholmie trwają dalej. Onegdaj zaczęli obradować przedstawiciele większości socyalistycznej w Niemczech, czyli grupy pos. Scheidemanna. Zebrania te mają, jak wiadomo, stanowić wstęp do ogólnej konferencyi socyalistów wszystkich krajów. Nim zajmiemy się jej szansami, należy ustalić fakty, jakie zaszły do tej pory.

Projekt konferencyi wyszedł od holenderskiej delegacyi międzynarodowego Biura socyalistycznego. Postawiła ona go w zastępstwie wydziału wykonawczego Biura, który składa się z socyalistów belgijskich. Socyaliści skandynawscy, w szczególności duńscy i szwedzcy, pomysł w zasadzie przyjęli i wybrali komisyę, która ma czuwać nad jego wykonaniem. W ten sposób powstał komitet mięszany: holendersko-skandynawski, który postanowił, że przed zebraniem się planowanej konferencyi powszechnej, będą w Sztokholmie obradowały poszczególne grupy socyalistyczne różnych narodowości i państw, aby wypowiedzieć się o kwestyach wojny i o warunkach pokoju. Komitet ułożył kwestyonaryusz, który służy za podstawę obrad dla wszystkich partyj. Rozmowy te są protokołowane, aby utworzyć materyał dla Biura socyalistycznego, materyał do zainaugurowania i poprowadzenia konferencyi powszechnej. Dotychczas obradowali socyaliści bułgarscy, finlandzcy, niemieccy z Austryi, węgierscy, wreszcie zebrali się, jak zaznaczyliśmy na wstępie, niemieccy z Rzeszy — i to tz. większość.

Tak wygląda stan faktyczny. Stwierdzając go, należy wszakże zaznaczyć, iż sama myśl konferencyi sztokholmskiej w kształcie takim, jak proponuje biuro holendersko-skandynawskie, nie wszędzie natrafiła u socyalistów na życzliwe przyjęcie. Przeciwnie. We wszystkich prawie krajach walczących i nawet neutralnych opinia socyalistyczna rozłamała się na dwie części: większości partyjne, które popierają rządy w prowadzeniu walki „aż do końca", są przeciwne obesłaniu konferencyi przez swych reprezentantów. Natomiast mniejszości, nacechowane pacyfizmem bezwzględnym, zapowiadają udział w mniejszym lub większym stopniu. Wyjątek stanowią socyaliści niemieccy, gdyż zarówno ich większość, kierowana przez pos. Scheidemanna, jak radykalna grupa pos. Haasego zapowiedziały, że w konferencyi udział wezmą.

Niejednolicie przedstawia się też stanowisko rządów w poszczególnych państwach. Mocarstwa centralne przyjęły sam pomysł konferencyi życzliwie i to do tego stopnia, że dzięki wydaniu paszportów przywódcom socyalistycznym i ułatwieniu przejazdu do Sztokholmu, mogli niektórzy wybitni przedstawiciele partyj niemieckich udać się na miejsce i tam popierać myśl zjazdu. Przed odjazdem ich odbywały się posłuchania u wysoko postawionych mężów stanu; p. Bethmann Hollweg przyjmował pos. Scheidemanna, p. Czernin pos. Adlera. Podróż ich odbywała się niejako i n o d o r e półurzędowości. A w ślad za tem rozeszły się wieści, że socyalizm bloku centralnego jest jak gdyby upełnomocniony do rozpoczęcia rokowań z towarzyszami partyjnymi innych krajów — rokowań, które mogą przyczynić się do zakończenia wojny. Dzienniki socyalistyczne rozprawiały szeroko o misyi delegatów sztokholmskich, w artykułach powtarzał się raz po raz wiecowy zwrot o „ludach, co biorą w rękę własne losy", a towarzyszyły mu nawet nieszkodliwe przycinki pod adresem dyplomacyi fachowej, która zawodzi, niby broń nabita popsutym ładunkiem, i musi uciec się do pomocy dawnych „zwolenników przewrotu", aby znaleść wyjście z położenia.

Po pewnym czasie takiej idylli padły dwa półurzędowe oświadczenia o treści oziębiającej. Z Wiednia oświadczono przez c. k. Biuro korespondencyjne, iż socyaliści austryaccy działają w Sztokholmie na własną rękę i nie reprezentują nikogo, prócz siebie samych. Jeszcze surowiej zabrzmiał głos z Budapesztu. Socyaliści węgierscy oświadczyli się mianowicie, podczas swych obrad szwedzkich, za całym szeregiem celów wojny, wśród których znalazło się przywrócenie niezależności Serbii oraz Belgii, odszkodowanie tych krajów za klęskę wojenną i wiele innych żądań antyaneksyonistycznych w całem słowa znaczeniu. Węgierskie Biuro korespondencyjne wystąpiło z naganą, której ton był bardzo stanowczy. Oświadczyło, iż socyaliści węgierscy zażądali rozwiązań niemożliwych i to w kwestyach, które są najważniejsze zarówno dla monarchii, jak dla Niemiec — iż np. w sprawie narodowościowej i w serbskiej zajęli „prawie niewiarygodne stanowisko". Dementi było kompletne. A równocześnie w niemieckiej prasie, półurzędowej lub inspirowanej, zaczęto podkreślać — zresztą delikatnie — iż błędną jest opinia, jakoby socyalizm niemiecki z Rzeszy posiadał pełnomocnictwa i działał z upoważnień.

Rządy francuski i angielski od początku nie kryły się z uczuciami, jakie żywią wobec zapowiedzi konferencyj w Sztokholmie. — Uważały widocznie, iż nie pora teraz migać ludom przed oczyma nadzieją rychłego pokoju, która może osłabić chęć dalszej walki. Anglia mniej lub więcej wyraźnie odmawia paszportów do Szwecyi, Francya czyni to bez ogródek, nawet Ameryka postępuje taksamo. Niechęć jest widoczną. Parlament francuski posunął się aż do wyraźnego oświadczenia, iż tylko rząd, odpowiedzialny przed krajem, ma prawo reprezentować interesy Francyi zagranicą. W ten sposób podkopano z góry autorytet jednostek, któreby mogłyby przedostać się do Sztokholmu.

A Rosya? Według depeszy ostatniej, Rada robotniczo-żołnierska miała wybrać delegatów na kongres sztokholmski. O jaki jednak kongres idzie? Bo na pierwsze wezwanie do udziału w obradach, zainicyowanych przez Holendrów, odpowiedziała Rada robotniczo-żołnierska, iż sama zamierza zwołać do Sztokholmu socyalistyczną konferencyę pokojową. Czy więc obrani teraz delegaci mają uczestniczyć w obradach obecnych, czy też będą reprezentowali Rosyę na przyszłych, które Rosya zwoła? Możliwe, iż chęć osobnej konferencyi z ramienia Rosyi, nie przeszkodzi teraz jej delegatom rozmawiać w Sztokholmie z socyalistami innych krajów. W każdym razie stanowisko rewolucyi rosyjskiej nie jest jasne.

Zbierając te wszystkie fakty, musi dojść się do przekonania, iż niewielkie są dziś szanse tego tak szumnie zapowiadanego „parlamentu ludów", który miał uczynić Sztokholm stolicą nieoficyalnego kongresu pokojowego. Jedne rządy wycofują się z po cichu dawanych autoryzacyj, inne ich z góry odmawiają. Wśród socyalistów samych — rozłam. Możnaby powiedzieć, że gwiazda konferencyi sztokholmskiej zbladła, nim weszła.

Unarodowienie szkolnictwa lud. na Ukrainie.

W Kijowie, jak donosi „Diło" za „Kijewską Myślą", odbyła się przy udziale urzędników kijowskiego okręgu naukowego, dyrektorów szkół i nauczycieli oraz działaczy społecznych dwudniowa konferencya z inicyatywy władz szkolnych dla omówienia kwestyi zaprowadzenia nauki w języku ukraińskim w szkołach ludowych. Uczestnicy konferencyi zajęli wszyscy bez wyjątku stanowisko, że ludności ukraińskiej należy się oświata elementarna w języku ojczystym. Uchwalono wprowadzić już od najbliższego roku szkolnego wykład ukraiński w wiejskich szkołach początkowych, a dla przygotowania personalu nauczycielskiego natychmiast powołać do życia w Kijowie kursy instruktorskie dla osób, mających już przygotowanie pedagogiczne. W dyskusyi podniesiono też żądanie, aby nauczycieli ludowych Ukraińców, zajmujących stanowiska w głębi Rosyi, przenieść na Ukrainę a Wielkorusów, uczących na Ukrainie, odesłać do Rosyi.

Charakterystycznem było wystąpienie jednego z uczestników obrad, p. Feszczenka, który podniósł zastrzeżenia przeciw ewentualnemu wprowadzeniu na Ukrainę podręczników szkolnych z Galicyi, jako pisanych w języku, którego lud ukraiński rzekomo nie zrozumiałby. P. Feszczenko wyraził obawę, że ruszczyzna galicyjska mogłaby zdyskredytować w oczach ludności ukrainizacyę szkolnictwa. Na wystąpienie to zareplikował ukraiński dziennik kijowski „Nowa Rada", dowodząc, że język książkowy Rusinów galicyjskich kształtował się w znacznej mierze na pisarzach, którzy wzrośli i tworzyli na Ukrainie.

Równocześnie z konferencyą kijowską zajmowano się kwestyą unarodowienia szkół ludowych na zebraniu ziemstwa powiatowego w Charkowie. Według gazety „Jużnyj Kraj", którego informacyę powtarza „Diło", uchwalono tam 47 głosami przeciw 43 co następuje: „Od jesieni przyszłego roku szkolnego rozpocząć naukę w początkowych klasach w języku ukraińskim. Wyznaczyć fundusz na przygotowanie ukraińskich podręczników. Zorganizować kursa, na których nauczyciele ludowi zaprawialiby się do nauczania w ukraińskim języku". Podobne uchwały zapadły w Proskurowie, gdzie na zebraniu ziemskiem przyjęto szeroki plan nacyonalizacyi oświaty ludowej i wyasygnowano odpowiedni fundusz na przygotowanie nauczycieli.

Czytając powyższe relacye z nawpół cywilizowanego wschodu europejskiego, nasuwa się mimowoli porównanie z nieszczęsną ziemią poznańską, której w wysoce cywilizowanem państwie niemieckiem odmawia się dotychczas elementarnego prawa do oświaty szkolnej w języku ojczystym.

Rada ogólna galic. Tow. gospodarczego.

W piątek rozpoczęły się we Lwowie obrady Rady ogólnej gal. Tow. gospodarskiego. Od trzech lat wskutek wojny i połączonych z nią trudności specyalnych w wschodniej części kraju, zjazd ten nie mógł się odbyć. Zarząd Towarzystwa postanowił jednak nie czekać końca wojny, lecz zwołać zjazd już teraz, gdyż wojna nie wiadomo kiedy się skończy, a tymczasem powstają dla rolnictwa coraz większe trudności.

Galic. Tow. gosp. istnieje już 73 rok od zatwierdzenia statutu, założone jednak zostało już w latach dwudziestych ubiegłego stulecia. Przewodniczyli mu między innymi: ks. Adam Sapieha i ks. Leon Sapieha, Grocholski, Smolka, ks. Jabłonowski, hr. Stadnicki Stanisław, Włodzimierz Kozłowski, Stanisław Brykczyński, obecnie od lat 7 stoi na jego czele ks. Witold Czartoryski.

Po nabożeństwie w kościele archikatedr., które odprawił ks. kanonik Jełowicki, zebrali się delegaci w sali posiedzeń Tow. Kółek roln., gdzie także mieszczą się biura Tow. gospod. O godz. 10.30 zagaił Zjazd prezes Witold ks. Czartoryski, witając delegatów i gości, poświęcił też wspomnienie pośmiertne zmarłym w czasie wojny członkom Tow. Delegatów zgłoszono 98 z 26 rad oddziałów (6 rad oddz. znajduje się pod okupacyą ros.). Na zebranie przybyli: ks. arcyb. Bilczewski, ks. arcyb. Teodorowicz, ks. inf. dr Zajchowski, hr. Piniński, wiceprezesi pp. Aleksander Dąmbski i dr. Maryan Lisowiecki, dalej delegat rządowy kom. Krechowiecki, deleg. Wydz. kraj. p. dyr. Miczyński, Tow. roln. krak. prof. Nowak i dyr. Stefczyk, Tow. Kół roln. p. Zaremba-Cielecki, Tow. kred. ziemsk. p. wiceprezes Vivien i wielu innych.

Wicepr. Dąmbski przedłożył sprawozdanie za ubiegłe trzy lata, z którego wyjmujemy następujące ustępy:

Wypadki wojenne zaskoczyły nas w pełnym toku rozwijającej się korzystnie działalności, tak nad podniesieniem gospodarstwa rolnego w jego poszczególnych gałęziach, zwłaszcza w kierunku hodowlanym, jak i nad rozszerzeniem wpływów naszego towarzystwa. Wobec tego nie można już było myśleć o rozszerzaniu dotychczasowej działalności, należało skupić siły, by zachować przynajmniej dotychczasowy stan. — Wkrótce jednakże po tej chwili nastąpił drugi kataklizm, który do reszty podciął naszą żywotność, a to — zajęcie przez wojska nieprzyjacielskie Galicyi po Lwów, a wkrótce potem i pozostałej reszty terenu naszej działalności. W Wiedniu utworzyliśmy wspólnie z tow. rolniczem krakowskiem i tow. Kółek rolniczych wspólny organ, mianowicie: „Komitet Centralnego Wydziału Towarzystw Rolniczych", jako reprezentacyę interesów rolnictwa galicyjskiego. Załatwiane tu były sprawy odszkodowań wojenych, dalej prowadzono akcyę odbudowy i uruchomiania gospodarstw rolnych i leśnych, dalej załatwiono sprawy będące w związku z postulatami korporacyi, związków rolniczych itd.

Z chwilą zwycięskiej ofenzywy zorganizował komitet biuro towarzystwa gosp. w Krakowie, gdzie załatwiał najważniejsze sprawy tak hodowlane, jak i rolnicze. Biuro to zostało zwinięte z końcem września 1915 r. Równocześnie przez cały czas trwania inwazyi nieprzyjacielskiej funkcyonowało we Lwowie pozostałe częściowo biuro komitetu naszego towarz. pod przewodnictwem wiceprezesa Aleksandra Dąmbskiego.

Po powrocie władz austryackich do Lwowa 22. czerwca 1915, jak długo stolica kraju leżała w ściślejszym okręgu wojenym, nie można było rozpocząć intenzywniejszej pracy wobec ogromnych trudności dostania i wydostania się ze Lwowa i skomunikowania się z radami odziałów i z poszczególnymi członkami towarzystwa. W każdym razie starano się nawiązać stosunki z prowincyą.

Polski komitet ratunkowy przeistoczył się w delegacyę książęco-biskupiego komitetu ratunkowego krakowskiego i dotąd pracował w lokalu towarzystwa z pomocą części personalu towarzystwa. Ważnem zadaniem było zoryentowanie się co do rozmiaru szkód zrządzonych klęską wojny w majątku Towarzystwa. W tym celu przystąpiono do zbadania stanu inwentarza żywego Towarzystwa i zakładów w Oparach, Rudkach i Brodach. Pozatem załatwiało biuro Komitetu szereg spraw bieżących, tak należących do normalnych agend Komitetu, jak i spowodowanych stanem wojennym. Równocześnie przesyłał Komitet władzom centralnym nadesłane relacye o stanie i potrzebach rolnictwa w poszczególnych powiatach.

Działalność gal. Tow. gospodarskiego w latach 1914., 1915 i 1916, mimo tak wielu i tak poważnych trudności bynajmniej nie osłabła, owszem rozwija się coraz silniej. Towarzystwo żyje pełnią sił, bo zadania, jakie sobie do spełnienia stawia, owa praca nad podniesieniem rolnictwa, jest zarazem pracą nad zachowaniem tego kawałka ziemi, stanowiącej nierozłączną część naszej ojczyzny.

Listy lwowskie.

Lwów, 6. czerwca.

(Wystawa teatralna. — Projekt gmachu teatralnego. — Projekty dekoracyj. — Dział retrospektywny.

W Pałacu sztuki na Placu powystawowym otwarto doroczny Salon wiosenny i wystawę „Czterech". W Salonie zgromadzono kilkaset obrazów, rzeźb i rysunków malarzy lwowskich. Wystawa czterech obejmuje dzieła:: St. Batowskiego, Z. Kurczyńskiego, L. Kwiatkowskiego i T. Rybkowskiego.

O Salonie i „Czwórce" napiszemy niebawem obszerniej, na co zasługują one tem bardziej, że przyszły do skutku wśród bardzo trudnych warunków. Mała „Wystawa teatralna", którą na krótki czas obdarzył miłośników sceny w naszem mieście kierownik Teatru Niezależnego p. Antoni Godziemba Wysocki, jest nader zajmująca. Nie działa ilością, lecz subtelnością okazów, dlatego bardziej niż inne wystawy wymaga pewnego czynnego współudziału zwiedzających.

Wystawa ma jakby dwa oblicza, jedno skierowane w przyszłość, drugie w przeszłość. Do pierwszej grupy należy projekt gmachu teatralnego w stylu Zygmuntowskim architekta Jana Sas Zubrzyckiego, projekt umyślnie stworzony dla tej wystawy. Do projektu dołączono kilka słów informacyi, na czem głównie polega nowość i polskość jego, a dla lepszej jeszcze oryentacyi dodano widoki i plany różnych innych teatrów polskich, jak teatru w Łazienkach, Wielkiego, Letniego w Warszawie, starego i nowego teatru w Krakowie i projekt teatru w Ciechocinkach Talowskiego z r. 1884. Również do grupy postępowej należy znaczna liczba projektów dekoracyi Balka, do dramatów Wyspiańskiego, Słowackiego, Krasińskiego, do dramatów muzycznych Wagnera i innych. Są tem prace, odznaczone pierwszą nagrodą na wystawie w Rzymie. Wobec prądów, dążących do reformy stylu dekoracyi scenicznych, rzeczy te silnie przykuwają uwagę.

Innego rodzaju zajęcie budzi dział retrospektywny, na który składają się portrety i fotografie dawnych aktorów polskich i stare afisze, rzeczy, mogące wywołać dość subtelne wzruszenia. Np. portret aktora Ignacego Chomińskiego z dopiskiem: w drodze na Kaukaz 1847 r. zabity. Mamy dalej różne portrety Modrzejewskiej, także jako młodziutkiej artystki, Davisona, z autografami obu tych znakomitości, portrety Żółkowskiego, Bendy, Smochowskiego, Nowakowskiego, Radzyńskiej, Hubertowej, Wiłuckiej, Kudlicza i innych. Szczególnie zajmujące są portrety ich i fotografie w różnych rolach, godne, by je studyowali wszyscy miłośnicy sztuki aktorskiej. Z nowszych czasów łączą się z tem podobizny Rapackiego w różnych rolach, a ze współczesnych podobizny Kamińskiego. Na specyalną wzmiankę zasługuje jeszcze z tego działu piękny portret artysty Malinowskiego pędzla Bacellego.

Nad lekturą dawnych afiszów, niewątpliwie niejeden się zaduma. Są tam i rosyjskie, i rosyjsko-polskie, i niemiecko polskie, z lat 1843, 1844. Osobliwością jest program z napisem Theatre de Societe, z interesującymi numerami programowymi, jak komedyjka w czterech językach, gra na skrzypcach Lipińskiego, produkcyą polską, niemiecką i t. d. Obok tych afiszów widnieje szereg współczesnych, ilustrujących działalność lwowskiego Teatru Niezależnego.

Scena polska współczesna i osoby z nią związane reprezentowane są na wystawie również niejednym okazem zajmującym. Wymieniamy np. karykaturę Solskiej przez Zapolską, całą ścianę karykatur aktorów krakowskich, portret Żuławskiego przez Sichulskiego, portret Krechowieckiego pędzla Krzesza, zajmujący portret Zbierzchowskiego i innych. Nie wymieniliśmy jeszcze zbioru projektów dekoracyjnych dla teatru lwowskiego Dülla. Bywalcy teatru lwowskiego znają je przeważnie ze sceny. Z przyjemnością niewątpliwie oglądać będą oryginalne projekty tych znanych sobie dekoracyi oraz szereg obrazów, które pozostały tylko w projekcie. Słowem, dużo ładnych rzeczy mamy tam zebranych w jednem miejscu i szczera wdzięczność należy się p. Wysockiemu za jego starania i pracę, które nam umożliwiają ich oglądanie.

Ego.

Aprowizacya urzędników.

Zarząd Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli w Krakowie napotyka przy zaprowiantowaniu członków, których liczba dochodzi do 4000 z blizko 20.000 osób, na mnożące się z każdym dniem trudności, które zapobiegliwością i energią usunąć się już nie dadzą. Wszelkie starania zarządu tej największej w Krakowie kooperatywy urzędniczej są przez decydujące czynniki lekceważone a cały sposób postępowania tychże wobec funkcyonaryuszów państwowych, podlega na ustawicznem niedotrzymywaniu obietnic a nawet wprowadzania w błąd.

We wtorek dnia 5 czerwca br. odbyło się posiedzenie pełnego wydziału Związku przy licznym udziale członków a wśród zebrania dało się słyszeć jednomyślnie zdanie, że tylko stanowcze i energiczne środki wnieść mogą poprawę przykrych bardzo stosunków.

W toku obrad stwierdzono, że zupełny brak węgla grozi katastrofą. W latach ubiegłych zajmował się Związek sprzedażą węgla między członków na podstawie umowy zawartej z gwarectwem jaworznickiem. W roku bieżącym wydał magistrat krakowski zastępstwom gwarectwa przy ul. Pawiej zakaz wydawania węgla na asygnaty sprzedane przez Związek albowiem przydział węgla ujął w swoje ręce. Skutkiem tego zarządzenia stornowano kilkaset asygnat związkowych i dopiero po interwencyi prezydyum Związku w centrali węglowej, komendzie rejonowej, magistracie i gwarectwie w Jaworznie udało się wyjednać tyle, że z kontyngentu węgla nadchodzącego dla magistratu Związek ma otrzymywać 10 proc. Ale jak dotąd tylko na papierze. Od czasu jak sprawa partycypowania Związku w węglu magistrackim ustanowioną została t. j. mniejwięcej od połowy maja węgiel z gwarectwa nie przychodzi. Wobec uczynionej obietnicy rozpoczęto sprzedawać asygnaty — z ostrożności na drobne ilości po 25 ctn. ciowych za okazaniem legitymacyi i pomimo tego sprzedano w krótkim czasie 130 wagonów węgla. Z 1000 wydanych asygnat — drobną część jedynie zdołano zrealizować a żadna interwencya nie odniosła skutku, bo węgiel wogóle do Krakowa nie nadchodzi. Postępowanie takie doprowadza ludność do rozpaczy, bo wiadomo powszechnie, że węgiel jest i że się go wywozi na zachód ze szkodą naszej ludności. Zaleca się zatem gorąco, aby władze wglądnęły w gospodarkę węglową i zaprowadziły tam porządek.

Stwierdzono dalej w toku obrad, że nie lepiej przedstawia się kwestya ziemniaczana. Jak wiadomo do końca maja trzeba było zawrzeć kontrakty z producentami i przedłożyć je namiestnictwu do zatwierdzenia. Zarząd związku mimo

że potrzebuje dla członków 96 wagonów ziemniaków zakontraktował w ostatniej chwili jedynie kilka wogonów, aby coś z tego artykułu mieć do detalicznej sprzedaży między najbardziej potrzebujących członków, wiele kontraktować nie mógł wobec wysokich premii jakie producentom z innych stron oferowano n. p. kolej północna oferowała 10 koron ponad taryfę. Zdawało się, że sprawa jest na dobrej drodze, że drobną przynajmniej ilością będzie można rozporządzać, aż tu wychodzi zarządzenie, że w miejscowościach, gdzie magistrat zmonopolizował rozdawnictwo ziemniaków (wiemy z jakim skutkiem odbywa się to u nas w Krakowie!!) kontrakty pozawierane przez kooperatywy będą unieważnione. Tak jak obecnie zatem sprawa się przedstawia, Związek nie ma dla członków najmniejszej nawet ilości ziemniaków, spodziewa się jednak, że je dostanie, bo urzędnicy ziemniaki mieć muszą. Wszak nie wypada, aby funkcyonaryusze państwowi z głodu urządzali uliczne demonstracye.

Na posiedzeniu wtorkowem poruszono inne jeszcze sprawy urzędników dotyczące, między innemi sprawę aprowizacyi tłuszczami — sprawę mieszkaniową i sprawę milionowej zapomogi dla najuboższych. Zarzuty jakie podnoszono dotyczyły w przeważnej części czynników magistrackich, i ich nieżyczliwości wobec związku. Z uznaniem podnoszono natomiast zachowanie się wobec Związku kierownika oddziału mącznego w wojennej centrali obrotu zbożem, który z całą życzliwością naturalnie w granicach ustawy odnosi się do żądań związku.

Po dłuższej ożywionej dyskusyi uchwalono ostatecznie przedsięwziąć najenergiczniejsze środki celem poprawy aprowizacyi, a zapobieżeniu nędzy i głodowi, które bywają złymi doradcami. W szczególności uchwalono jednogłośnie wysłać deputacyę do namiestnika hr. Huyna, do prezydyum Koła polskiego, do ministerstwa dla Galicyi, do ministrów handlu, robót publicznych i żywnościowego i innych władz centralnych z przedstawieniem zaniedbań w dziedzinie aprowizacyi wobec stanu urzędniczego w Krakowie i zachodniej Galicyi i postawieniem stanowczych żądań naprawy, gdyż w razie odmowy Związek za dalsze braki w aprowizacyi i konsekwencye stąd wynikające nie mógłby żadnej przyjąć odpowiedzialności. Do deputacyi, która w najbliższych dniach wyjedzie do Wiednia wybrano pp. dyrektora Związku Dra Maryana Starzewskiego, radcę sądu krajowego Dra Augusta Olszewskiego i profesora gimnaz. Dra Stanisława Weinera. Zarazem uchwalono jednogłośnie urządzenie w najkrótszym czasie ogólnego wiecu urzędniczego, na którym zastąpione będą wszystkie korporacye urzędnicze w Krakowie. Wiec ten da możność najszerszym sferom urzędniczym wypowiedzenia się i postawienia w sposób poważny a stanowczy postulatów lekceważonych dotąd przez decydujące czynniki.

W lazarecie.

(B. K.)

Śnią niespokojnie, długie lazaretu sale...
Noc majowa za oknem brzmi pieśnią słowiczą.
Za wiosną życia we mnie wszystkie tentna krzyczą,
a przez pierś się mą sączą ciepłej krwi korale...

Pewnie mi dzisiaj słońce już zgasło na stałe;
majacząc, potargałem na piersiach bandaże...
Teraz — słucham słowika... Zwieszam skroń i marzę. —
a na białej pościeli krzepną krwi korale...

Wśród światła miesięcznego ktoś się zbliża ku mnie
Śmierć...? Nie — to widmo jasne miłości anioła...
Czuję jej pocałunki... Słyszę, jak mnie woła...
Jutro może znów przyjdzie ucałować — w trumnie...
I pójdę uśmiechnięty w nieznane mi dale
z zaróżowionem czołem przez jej ust korale...

Litwa, maj 1917.

Józef Gałuszka.

KRONIKA.

NIEDZIELA 10 Małgorzaty	Wschód słońca o godz. 4·33 r. Zachód „ „ 8·45 w. Długość dnia godz. 16 m. 17. Najniż. ciepłota 8.0, najw. 18·4. Prognoza: Pogoda.

Z miasta.

O WĘGIEL DLA KRAKOWA. Członkowie prezydyum miasta, jak już donieśliśmy, udali się wczoraj w południe gremialnie do namiestnika hr. Huyna, przedstawiając mu rozpaczliwy obecny stan zaopatrzenia w węgiel tak w całym kraju, jak i w naszem mieście i zwrócili uwagę na groźne następstwa, jakie wyniknąć muszą, gdyby ludności nie umożliwiono zaopatrzenia się przynajmniej w najkonieczniejsze minimum węgla na zimę. Już obecnie na bieżące najniezbędniejsze potrzeby, bo do gotowania codziennej strawy, węgla niema i ludność posilkować się musi opałem drzewnym, którego zapasy, z powodu braku robocizny i materyału pociągowego, są na wyczerpaniu.

Do Krakowa nadchodzi obecnie zaledwie 1/20 do 1/30 części już zredukowanego w roku zeszłym codziennego zapotrzebowania węgla. Cała produkcya węgla krajowego — jak już kilkakrotnie wspomniano — idzie na pokrycie potrzeb kolei żelaznych, zwiększonych teraz o 50%, oraz na pokrycie potrzeb wojskowych, tak, że dla ludności cywilnej w kraju niezmiernie mało pozostaje. Z drugiej strony rząd niemiecki ograniczył eksport węgla z kopalń górno-śląskich do Austryi i uzależnił go od zezwolenia władz centralnych w Berlinie. Dla naszego kraju, który znaczną część zapotrzebowania pokrywał w czasach normalnych dowozem węgla ze Śląska pruskiego, jest to ograniczenie importu niezmiernie dotkliwem.

Prezydyum wyraziło życzenie wobec p. namiestnika, aby tak, jak przy wszystkich innych artykułach spożywczych, jak mąka, ziemniaki i t. d., również i przy rozdziale węgla wyznaczono odpowiedni, na równi z innymi krajami koronnymi, kontyngent węgla dla ludności w kraju, a w szczególności dla wielkich miast, skazanych wyłącznie tylko na opał węglem i znajdujących się wskutek tego w najtrudniejszych warunkach. Chwila obecna jest również ostatecznym terminem zaopatrzenia się w węgiel na zimę, gdyby bowiem chwili obecnej nie wykorzystano odpowiednio, grozi ludności wprost katastrofa braku opału na zimę.

Prezydyum miasta oświadczyło, że świadome jest konieczności poważnych ograniczeń w tej dziedzinie, zażądało jednak przedewszystkiem równomiernego traktowania Krakowa z innemi tej wielkości miastami monarchii.

W tej sprawie szczegółowy memoryał przedłożyło prezydyum miasta namiestnictwu. P. namiestnik z całą życzliwością odnosząc się do poruszonej sprawy, oświadczył, że znane mu są dokładnie braki w dostawie węgla i przyczyny niedostatku tego artykułu, że uznaje w zupełności prawo kraju naszego i miast do zupełnie równego traktowania i że w tej sprawie poczyni wszelkie możliwe starania, aby ludność od nowej groźnej klęski, w skutkach wprost nieobliczalnej, uchronić. JE. p. namiestnik uda się w najbliższym czasie do Wiednia, aby osobiście w kompetentnem miejscu rzecz tę przedstawić i usunąć przyczyny złego.

Następnie prezydyum miasta udało się do marszałka krajowego JE. Niezabitowskiego. Prezydent Dr Leo imieniem prezydyum powitał p. marszałka i Wydział krajowy w jego nowej siedzibie, podniósł, że zjawienie się prezydyum miasta w komplecie w sprawie zaopatrzenia w węgiel na zimę jest widomym znakiem doniosłości tej akcyi, zapobiegającej klęsce grożącej krajowi, a tem samem i miastu, oraz zwrócił się do marszałka z tą samą prośbą, co do namiestnika, upraszając, by Wydział krajowy interweniował wobec rządu w imieniu całego kraju.

P. marszałek szczegółowo informował się o stanie sprawy i przyrzekł, że Wydział krajowy równorzędnie z namiestnictwem w sprawie węglowej jak najspieszniej podejmie działanie wobec rządu centralnego.

Prezydyum miasta uchwaliło w końcu przesłać odpowiednie memoryały w sprawie węglowej ministerstwu dla Galicyi, oraz Kołu polskiemu.

OSTATNIE WYSTĘPY L. SOLSKIEGO. Dzisiaj ukaże się nasz znakomity gość w kapitalnej kreacyi Petruchia z „Poskromienia złośnicy“, wystawionego po raz ostatni w sezonie bieżącym. Pokazana nam świeżo ta charakterystyczna postać Szekspirowska pomnożyła świetną galeryę niezrównanych typów, tak mistrzowsko przez L. Solskiego pojętych. Doskonały zespół obok gościa tworzą nasi artyści z pp. Zarzycką, Jarszewską, Biegańskim, Brzeskim i Mierzejewskim na czele.

Po południu świetna komedya P. Gavault'a „Pomysł panny Franciszki“ z p. Jarszewską w roli głównej.

Jutro „Judasz z Kariottu“ Karola Rostworowskiego z naszym gościem w najświetniejszej jego roli — zbłąkanego apostoła.

Z MIEJSKIEGO TEATRU LUDOWEGO. Dzisiaj po południu Fredrowska komedya „Gwałtu, co się dzieje“, wieczorem wznawia po latach scena ludowa popularną sztukę Fr. Domnika „Stare miasto“.

WYSTAWA ZWIĄZKU ARTYSTÓW. Związek powszechny artystów polskich (ul. Szpitalna l. 21, wejście od placu św. Ducha) otwiera w najbliższych dniach wystawę zarówno szeregu dzieł z zakresu religijnego, jak i pewną liczbę obrazów świeckich. Kolekcya mistrzowskich projektów witrażowych Mehoffera, pełne sentymentu obrazy Stachiewicza, ujmująca swojskością Madonna Tetmajera, Chrystus Laszczki, poetyczne Zwiastowanie Małachowskiego, projekty dekoracyi kościelnej Tetmajera, Dębickiego, Nizińskiego. Z drugiego zakresu będą wystawione Małachowskiego nastrojowe kąty przyrody i miasta, Fabijańskiego krajobrazy o niezwykłej sile i ujęciu, litografie Wyczółkowskiego, grafika Skoczylasa i inne.

ZAWODY SZERMIERCZE. Dziś rano o godz. 10 w górnej sali „Sokoła“ odbędą się zawody szermiercze pod kierunkiem znanego zaszczytnie szermierza p. Konrada Winklera. Wstęp wolny.

Z TOW. PRZYRODNIKÓW POLSKICH IM. KOPERNIKA. II posiedzenie naukowe odbędzie się d. 12 b. m., t. j. we wtorek, o godz. 6 min. 15 wieczorem w sali wykładowej zakładu mineralogicznego (ul. Gołębia 11, II p.). Na porządku dziennym odczyt Dra M. Zająca p. t. „Nowa teorya fotografizmu“. Goście mile widziani.

OSZCZĘDZANIE BENZYNY. B. kor. donosi z Wiednia: Władze polityczne otrzymały polecenie czuwania nad odpowiedniem używaniem benzyny i benzolu na cele rolnicze. Wszelkie nadużycia w tym kierunku będą zwalczane przez stosowne postępowania karnego wedle § 14 rozporządzenia ministeryalnego z 20 września 1916.

ZAKOŃCZENIE KURSU kartoniarstwa Ligi Pom. przem. w Nowej Wsi odbyło się wczoraj. Z ramienia Ligi przewodniczył sekretarz p. Sokołowski, który skonstatował dobry wynik pracy uczniów. Uczestniczyło ich około trzydziestu w kursie, którym kierował prof. Roskosz. Ks. superyor Dihm dziękował zarządowi Ligi za pomoc i oświadczył, że zaraz otworzy się pracownia, która przysporzy młodzieży pewien dochód materyalny. Wystawa Ligi przedstawia się nader dobrze i jest pewną gwarancyą, iż Liga w Nowej Wsi stanie się silną placówką. Byłoby pożądanem, aby społeczeństwo ze swej strony poparło tę instytucyę.

ŚRUT ZE STAREGO OŁOWIU. Na skutek polecenia namiestnictwa magistrat zawiadamia, że centr. komisya rekwizycyjna w Wiedniu upoważniła do wyrobu śrutu ze starego ołowiu firmę S. Hofmann w Pilźnie (Pilsen), która się jedyna o to zgłosiła, a to z zastrzeżeniem, ażeby cena śrutu przy odsprzedaży nie przekraczała kwoty 2 kor. 5 hal. za klg.

Z Polski i ze świata.

Z KROSNA piszą nam: Nadzieja obfitych żniw zmalała w naszym powiecie zupełnie. Po długiej zimie, gdy nastało kilkudniowe ciepło, jedną noc trwający mróz, który doszedł do — 3°C, wystarczył do zupełnego niemal zniszczenia zasiewów i jarzyn. W kilku okolicznych wioskach rozpoczęto już... żniwa, by w miejscu wymarzłych kłosów zboża, zasiać groch lub kapustę, Brak artykułów żywności nastanie wkrótce nie tylko w miastach, ale i po wsiach, z których rekwizycye zabrały omal wszystko.

Jak to już w swoim czasie „Głos Narodu“ donosił, odbył się w naszem mieście z końcem ubiegłego miesiąca doroczny zjazd delegatów Kółek rolniczych, na którym między innemi sprawami zastanawiano się nad wywozem artykułów żywności za granice powiatu i kraju. W tym kierunku powziął zjazd uchwałę stwierdzającą, że zebrani na wiecu włościanie powiatu krośnieńskiego dostarczają i będą dostarczać jak najchętniej artykułów żywności niezbędnych do wyżywienia ludności miejskiej, że jednakże byłoby czynem nieobywatelskim pozwolić na wywóz tych artykułów poza granice kraju tak długo, jak długo w większych miastach kraju, a zwłaszcza w Krakowie i Lwowie panuje dotkliwy brak żywności.

Tegoroczny sezon wycieczek do słynnych ruin zamku w Odrzykoniu pod Krosnem rozpoczął się wycieczką uczniów gimnazyum jasielskiego i uczenic tamtejszego seminaryum. Okolice Krosna obfitują w rzeczy godne widzenia i bardzo kształcące młodociany umysł; oprócz ruin zamku odrzykońskiego, zasługują na zwiedzenie tkalnia w Korczynie, dom wychowawczy w Miejscu Piastowem, oraz liczne kopalnie nafty w pobliżu.

Śmierć w nurtach Wisłoku znalazł niedawno podczas kąpieli jedn. ch. 16 p. p., ś. p. Władysław Wójcicki, absolwent szkoły handlowej.

L. Kron.

MROZY NA WIOSNĘ. Z N. Sącza donoszą, że w nocy z 21 na 22 maja i w następne panował w okolicy silny mróz, który w znacznej części uszkodził plony rolne, a nawet drzewa. Mróz zwarzył fasole, buraki, ogórki, rozsadę na grzędach, a co najgorsze pomarzły kłosy żyta, świeżo wysypane, tak, iż w wielu miejscach musieli właściciele żyto bądź pokosić, bądź też będą mieli znacznie gorsze plony.

Z TOW. DOMU POLSKIEGO W M. OSTRAWIE. Walne zgromadzenie Towarzystwa „Domu polskiego“ w Morawskiej Ostrawie odbyło się dnia 3 b. m. pod przew. dyrektora Woynarowskiego, a przy współudziale dziewięciu członków. Przedłożone sprawozdanie za rok 1916 wykazuje w dochodach 15.406 kor 79 h, w wydatkach 15.200 kor. 72 h.; saldo kasowe 206 kor. 7 h. W bilansie suma stanu czynnego 203.299 kor. 67 h., biernego o 1085 kor. 3 h. niższa. Rachunek strat i zysków wykazuje za 1916 rok 2975 kor. 4 h. straty. W szczegółach jednak finanse „Domu polskiego“ poprawiły się wydatnie w ostatnim roku sprawozdawczym, a to dzięki podziwu godnej ofiarności naszego społeczeństwa, przedewszystkiem z Galicyi. Za to poparcie kresowej placówki uchwaliło walne zgromadzenie gorące podziękowanie wszystkim ofiarodawcom.

Po uchwaleniu absolutoryum i podziękowania dla dyrekcyi, tudzież dla prasy polskiej, przeprowadzono uzupełniające wybory. Do rady nadzorczej wybrano p. Jerzego Kaszpra, kierownika szkoły w Michałkowicach i p. Jana Kotasa, nauczyciela w Dąbrowej, zastępcą dyrektora p. Wincentego Sierakowskiego, nauczyciela w Polskiej Ostrawie.

Żywe zainteresowanie obudził projekt dyrekcyi co do przyszłych adaptacyj w „Domu polskim“, a to celem zwiększenia jego rentowności i zdobycia dogodniejszego pomieszczenia dla polskiej szkoły. Preliminowany wydatek w kwocie 27.000 kor. będzie pokryty z nisko procentowej pożyczki restauratora p. Nowaka i Kasy zaliczkowej w Mor. Ostrawie, ewentualnie także zarządu głównego T. S. L. w Krakowie. Projekt dyrekcyi jednomyślnie zatwierdzony przez walne zgromadzenie; roboty rozpoczną się z początkiem lipca b. r., a ukończone będą do dwóch miesięcy.

POŻYCZKA M. WARSZAWY. Pisma warszawskie ogłaszają akt zezwolenia szefa administracyi przy gen.-gubernatorstwie warszawskiem na emisyę postanowionej przez magistrat miasta Warszawy piątej pożyczki miejskiej w wysokości 75,000.000 marek polskich na następujących warunkach: Pożyczka zostanie wydana pod nazwą „sześcioprocentowej pożyczki miasta stołecznego Warszawy z roku 1917“ w sześcioprocentowych obligacyach miasta Warszawy z kuponami półrocznemi. Pożyczka nie podlega opodatkowaniu. Zwrot pożyczki nastąpi w 4 latach po zawarciu pokoju w jednym terminie podług kursu 101.25 marek polskich za każde 100 marek polskich. O terminie skupu poda się do wiadomości publicznej na trzy miesiące przedtem. Zwrot pożyczki, oraz wypłacanie kuponow zostaje poręczonem całkowitym majątkiem i wszystkimi dochodami miasta Warszawy. Pożyczka nie powinna przekraczać sumy 75,000.000 marek polskich.

Z LEGIONÓW. Porucznik 6 p. p. Legionów polskich, Przeździecki, przydzielony został — jak donoszą pisma warszawskie — do sztabu generał-gubernatora w charakterze oficera ordynansowego. Porucznik Przeździecki jest bratem członka T. Rady Stanu, ks. prałata Przeździeckiego.

ZJAZD NAUCZYCIELSTWA W WARSZAWIE. Dn. 8 b. m. rozpoczęły się obrady zjazdu nauczycielstwa powiatu warszawskiego, zwołanego przez „Zrzeszenie nauczycielstwa szkół początkowych“. Prezes „Zjednoczenia“, p. Br. Chrościński, zagajając obrady, zaznaczył, iż celem zjazdu jest udoskonalenie w zawodzie. Należy to pojmować ogólnie, zwłaszcza w obecnej chwili, gdy na barkach nauczycielstwa spoczywają także ważne obowiązki społeczne i narodowe, gdy cele szkoły wybiegają daleko poza nauczanie czytania i pisania. Dalszym celem zjazdu jest podniesienie ducha solidarności wśród nauczycielstwa. Obrady odbywać się będą przez trzy dni, rano od godziny 9 do 1 w południe i od godziny 4 po południu. Z porządku dziennego p. Nowicki wygłosił referat o obecnym stanie szkolnictwa w Królestwie Polskiem, poczem p. Grabarek zdał sprawę z dotychczasowej działalności „Zrzeszenia nauczycielstwa szkół początkowych“.

UTONIĘCIE LEGIONISTY. Pisma warszawskie donoszą: We środę po południu utonął w czasie kąpieli w Wiśle, w pobliżu mostu ks. Józefa Poniatowskiego, legionista 1 pułku 1 batalionu artyleryi, Stanisław Zalbarczyk z Krakowa. Koledzy, nie mogąc dać tonącemu pomocy, zawiadomili komisaryat milicyi miejskiej, który następnie zawiadomił pobliskie posterunki Tow. ratowania tonących. Pomoc okazała się spóźnioną, zdołali jedynie odnaleźć i wydobyć już zwłoki ofiary kąpieli.

POWITANIE WOLNOŚCI POLSKI Z SYBERYI. Ze Sztokholmu donoszą: „Głos Syberyi“. wznowiony po rewolucyi, pisze w numerze świątecznym: „Po stu pięćdziesięciu latach męczeństwa wysłuchane zostały modły Męczennicy. Rozbrzmiała wielka pieśń... pieśń Zmartwychwstania! O Polsko, przez Twoje święte męczeństwo, przez krew poległych dzieci Twoich, katowanych za polski pacierz, przez mogiły poległych bohaterów Twoich na polach Racławic, Maciejowic i Ostrołęki, przez szubienice i cytadele skazanych na ziemiach Sybiru, przez zdeptany i zdławiony carat rosyjski, za Twoje i ich cierpienia jesteś wolna i niepodległa“.

Zawiadomienia i komunikaty.

AKADEMIA ROLNICZA W DUBLANACH pod Lwowem ogłasza niniejszem wpisy na wszystkie trzy lata nauki. Mający zamiar wstąpienia do Akademii winien wnieść najdalej do 1 sierpnia b. r. pisemne podanie do dyrekcyi Akademii (Dublany pod Lwowem p. loco) z dołączeniem metryk i chrztu, świadectwa stanu zdrowia, świadectwa moralności za czas od wystąpienia z poprzedniego zakładu naukowego, jeśli ten czas wynosi więcej jak sześć miesięcy i świadectwa dojrzałości z gimnazyum, szkoły realnej lub prywatnej szkoły średniej polskiej Królestwa Polskiego. Opłaty szkolne wynoszą rocznie 300 kor., za utrzymanie 900 kor. rocznie w dwu ratach półrocznych z góry. Rok szkolny rozpoczyna się 23 września.

KOMUNIKAT. Krajowy Urząd gospodarczy c. k. namiestnictwa urządza w miesiącu lipcu i sierpniu b. r. szereg pięciodniowych praktycznych kursów prześwietlania, sortowania i pakowania jaj, oraz zasad handlu jajami dla funkcynaryuszy sklepów i składnic Kółek rolniczych i innych organizacyj rolniczo-handlowych. O ile poza tem zostaną wolne miejsca, będą przyjęci także inni kandydaci, mający chęć zająć się tym handlem.

Kursa, na których nauka jest bezpłatna, odbywać się będą w sekcyi dla zbytu jaj przy Kółku rolniczem w Rabie Wyżnej obok Chabówki (stacya kolejowa i poczta w miejscu).

Kandydaci niezamożni otrzymają mieszkanie i wyżywienie bezpłatnie.

Bliższych informacyj można zasięgnąć w c. k. namiestnictwie, krajowym Urzędzie gospodarczym w Krakowie przy ul. Czystej l. 16, parter.

KONKURS. Stowarzyszenie nauczycielek ogłasza konkurs na stypendyum im. ś. p. Wandy Żeleńskiej, z terminem do dnia 20 czerwca b. r. Odnośne podania przyjmuje sekretaryat Stowarzyszenia, ul. Karmelicka l. 32, I p., w godzinach między 3—6 popoł.

Z TOW. ŚW. WINCENTEGO A PAULO W WADOWICACH. Walne Zgromadzenie Tow. św. Wincentego a Paulo w Wadowicach za rok 1914, 1915 i 1916 odbędzie się w wielkiej sali Rady powiat. dnia 15. czerwca br. o godz. 4 i pół po południu z następującym porządkiem dziennym: Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia; Sprawozdanie Zarządu i Komisyi kontrolującej; Wybór Zarządu i Komisyi kontrolującej; Wnioski i interpelacye.

EGZAMINA PRYWATNE. Egzamina prywatne odbędą się w szkole wydz. żeńsk. XXVIII. im. Z. Krasińskiego (ul. Siemiradzkiego l. 2) dnia 16. czerwca.

Egzamina prywatne z klas I. do VI. włącznie odbędą się w 6-cio klasowej szkole wydziałowej żeńskiej im. św. Scholastyki (obecnie ul. Sebastyana l. 16 II. p.) w dniu 16. bm. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcya szkoły do dnia 15. bm.

EGZAMINA W AKAD. HANDL. W Krakowskiej Akademii handlowej odbędą się egzamina z buchalteryi, korespondencyi kupieckiej itd. w dniu 2. lipca br. Podania o dopuszczenie do egzaminu, zaopatrzone marką stemplową na 2 K należy wnieść do dyrekcyi zakładu najpóźniej do dnia 20. czerwca 1917.

ODZNACZENIE. Ludwik Madeyski, weterynarz, pełniący służbę wojskową obecnie w Kobierzynie, został odznaczony za doskonałą służbę przed nieprzyjacielem po raz drugi w czasie wojny złotym krzyżem zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności.

Repertuar teatru im. Juliusza Słowackiego.

Niedziela po poł.: „Pomysł panny Franciszki“ komedya P. Gavault'a. — wieczorem: „Poskromienie złośnicy“ Szekspira (występ Ludwika Solskiego).

Poniedz.: „Judasz z Kariothu“ K. Rostworowskiego (występ Ludwika Solskiego).

Wtorek: „Kaligula“ K. Rostworowskiego (występ Ludwika Solskiego).

Repertuar teatru ludowego.

Poniedz.: (11. czerwca) „Róża Stambułu“ operetka L. Falla.

Wtorek: „Róża Stambułu“ oper. L. Falla.

Bohaterowie w polu dają krew i życie, a my przynajmniej pożyczajmy pieniądze.

Z Królestwa polskiego.

(Przed odpowiedzią mocarstw centralnych).

„Wczorajszy „Czas“ donosi z Warszawy, że znowu stało się rzeczą wątpliwą, czy sygnalizowane onegdaj przez „Czas“ ogłoszenie odpowiedzi na deklaracyę majową Rady stanu w krótkim czasie istotnie nastąpi. Odpowiedź ze strony niemieckiej podobno nadeszła, pozostawiała jednak w zawieszeniu pewne rzeczy, które przed ogłoszeniem muszą być jeszcze ostatecznie zdecydowane. Do rzeczy zdecydowanych należy utworzenie ministerstwa oświaty i sprawiedliwości, a być może także rolnictwa. To ostatnie łączy się z kwestyą aprowizacyi, która staje się coraz trudniejszą, a nawet wprost groźną, jeśli np. okaże się prawdą, że od połowy miesiąca ma ustać dostarczanie żywności miastu, a co za tem idzie, zamknięcie sklepów miejskich i zniesienie bezpłatnych obiadów.

Do rzeczy jeszcze niezdecydowanych w proponowanym obecnie tekście odpowiedzi — informuje w końcu „Czas“ — należy kwestya, w jaki sposób inne agendy (np. sprawy zagraniczne, wojskowe, wewnętrzne) mają być załatwiane i zorganizowane, jeśli specyalne ministerstwa z fachowemi tekami nie mają być na razie dla tych działów utworzone.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dn. 10 bm. 1917.

Urzędownie ogłaszają d. 9 czerwca 1917:

Wschodni teren:

W Karpatach lesistych i w Galicyi wschodniej miejscami żywsze utarczki. Zresztą ogień działowy.

Włoski teren:

Nad Soczą nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń. Na płaskowzgórzu Siedmiu Gmin trwa walka działowa o zmiennej sile. W powstałym wskutek nieprzyjacielskiego wysadzenia w obszarze Zebio leju utrzymały się w walce na granaty ręczne nasze wojska wobec włoskich ataków.

Szef sztabu generalnego.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dn. 10 bm. 1917.

Wielka kwatera donosi dn. 9 bm. 1917:

Zachodni teren:

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Wzdłuż Izery tylko gdzieniegdzie żywa czynność artyleryi. Przeciw naszym pozycyom na wschód od Wytschaete i Messines od południa kierował się znowu silny niszczący ogień. Pod wrażeniem ciężkich strat, jakie według zeznań jeńców poniosło dziesięć dywizyi zaczepnych, nieprzyjaciel w ciągu tego dnia nie ponawiał już wielkich ataków. Tylko na zachód od Messines posłał wojska do daremnego ataku w ogień. W godzinach wieczornych rozwinęły się nowe walki po obu brzegach kanału Izera—Comines i w nizinie Dove. Nieprzyjaciel nie mógł osiągnąć żadnych korzyści. Również od kanału La Bassee do potoku Sensee działalność bojowa była wieczór spotęgowana. Nocne wypady na północny-wschód od Vermelles i na południe od Loos i na wschód od Croisilles zostały odparte. — Znaczne siły posłał nieprzyjaciel do kilku ataków na południowy-zachód i na poł. od Lens. W zaciętych walkach nocnych po obu brzegach potoku Souchez tudzież między drogami prowadzącymi z Givenchy do Avionu i z Vimy do Mericonrt odparły pułki heskie i śląskie silnymi kontratakami nieprzyjaciela, który gdzieniegdzie wtargnął był do naszych rowów. Stanowiska są całkowicie w naszym ręku.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Po silnem przygotowaniu ogniowem w nocy na drodze Dam pod Braye i Cerny ruszyły francuskie wojska do ataku. Zostały odparte. Także w innych odcinkach Aisny i Szampanii wzmógł się był wieczorem ogień lecz o północy ustał.**

Z frontu wschodniego i macedońskiego oprócz zwykłych utarczek nie doniesiono o żadnych ważniejszych zajściach.

Pierwszy jen. kwatermistrz **Ludendorff.**

Wieczorny biuletyn niemiecki.

Berlin. B. Kor. Biuletyn wieczorny. Po zakończeniu walk wczorajszego wieczora, ataki angielskie między Ypres a Armentieres dotąd się nie ponowiły.

Walki na zachodzie.

KOMUNIKATY ANGIELSKIE.

Wiedeń. Komunikat z 7. b. m. wieczorem: Messines, Wytschaete i inne miejscowości na froncie dziewięciu mil angielskich (14 i pół km.) są przez nas wzięte. Naliczyliśmy dotąd zwyż 5.000 jeńców. Wiele dział i wojennych narzędzi zdobytych.

Dn. 7. bm. wieczorem: Na południe od Ypres kontynuowaliśmy w ciągu dnia planowo nasze przedsięwzięcia. Osiągnęliśmy zupełny zupełny sukces. Grzbiet koło Messines - Wytschaete, który więcej niż dwa i pół lat górował nad naszemi pozycyami koło odcinka Ypres, został dziś rano zaatakowany. W trakcie tych ataków dzięliśmy wsi Messines i Wytschaete i nieprzyjacielskie urządzenia obronne, wraz z wieloma silnie ufortyfikowanymi folwarkami i umocnionymi punktami na froncie więcej niż dziewięciomilowym, od obszaru na południe od strumyka Douve aż na północ góry Sorel. Później, stosownie do planu posunęły się znowu nasze wojska naprzód i wzięły Oostaverte, tudzież tylne urządzenia obronne na wschód od wsi na przeszło pięciomilowym froncie. Podczas tego posuwania się naprzód została zupełnie unicestwiona ogniem naszej artyleryi próba kontrataku na połud. część naszych pozycyj. Straty nieprzyjaciela w dwudniowych walkach były ciężkie. Do g. 4 i pół przyprowadzono do naszych stanowisk ponad 5.000 niemieckich jeńców; reszta będzie przyprowadzona. Zdobyliśmy także pewną ilość dział, wiele moździerzy okopowych i karabinów maszynowych jeszcze nie przeliczonych.

Stoczono wiele walk powietrznych. Pięć nieprzyjacielskich eskadr z których jedna składała się z więcej niż 30 aparatów, zostało zaatakowanych i z ciężkiemi stratami rozprószonych. Co najmniej dziesięć aparatów niemieckich zostało w walce strąconych a dziewięć innych zmuszono do opadnięcia. Z naszych aparatów zaginęło sześć.

Wojska amerykańskie we Francyi.

Genewa. Amerykańskie okręty wojenne, które przybiły do wybrzeży Francyi, wysadziły na ląd pierwszy kontyngent wojsk amerykańskich składający się z 9000 ludzi. Wojskami temi dowodzi gen. Pershing.

Bitwa nad Soczą.

KOMUNIKAT WŁOSKI.

Wiedeń. Komunikat z dn. 8 bm.: Wczoraj była działalność bojowa na całym froncie normalna. W pobliżu Tolminu skierowała nasza artylerya koncentryczny ogień na dworzec w Santa Lucia i rozprószyła nieprzyjacielskie transporty. Na Vodice została w nocy na 7 bm. udaremniona próba ataku nieprzyjacielskiego, której towarzyszył silny ogień niszczący. Na Krasie usiłowały silne nieprzyjacielskie patrole atakowe, wspierane gwałtownym ogniem huraganowym, zbliżyć się do naszych linij na południe od Kostanjevicy. Kontratakiem rozprószyliśmy je jednak.

WŁOSI O AUSTR. KONTRATAKU.

Lugano. B. Kor. Pisma włoskie w sprawozdaniach z frontu zwolna przyznają, że austryackie przeciwuderzenie co do rozmiarów i siły zupełnie dorównuje włoskiej ofenzywie. Nie szczędzą one w przedstawieniu działalności austro-węgierskiej artyleryi i piechoty uznań ich jakości i podnoszą, że austro-węgierski kontratak nastąpił dopiero gdy Włosi przetransportowali do swych nowych pozycyj wiele materyału wojennego i wykonali wielkie prace, aby być przygotowanymi do defenzywy jak i do przeprowadzenia nowej ofenzywy.

Francuski min. marynarki o wojnie łodziami.

Berno. B. kor. Do dzienników lyońskich donoszą z Paryża: W izbie posłów min. marynarki Lacaze oświadczył, że główną jego troską była działalność łodzi. Prawdą jest, że kilka razy, gdy padały strzały na pełnem morzu, straż nadbrzeżna nie ruszyła w drogę, ponieważ na morzu patrolowały okręty albo załoga miała właśnie wolny dzień. Zdaniem Lacazea liczba niemieckich łodzi pełniących służbę nie wzrasta, natomiast środki koalicyi do zwalczania tych łodzi stają się coraz skuteczniejszemi. Eskadra francuska znajduje się w Korfu, aby nie pozwolić na wpłynięcie floty austro-węgierskiej. Póki mówca będzie ministrem, eskadra tam pozostanie.

Paryż. B. Kor. Agencya Havasa. Izba po ukończeniu dyskusyi nad działalnością łodzi przyjęła nast. porządek dzienny: Francya zdecydowana jest zgodnie z sojusznikami jak najusilniej prowadzić walkę z nieprzyjacielskiemi łodziami. Izba ufa rządowi, że stworzy ogólne kierownictwo do spraw łodzi i postara się o wyspecyalizowanie odpowiednio okrętów wojennych i handlowych, rozbroi zaś okręty nie posiadające wartości wojskowej.

SUKCESY ŁODZI.

Berlin. B. Kor. Biuro Wolfa ogłasza: W kanale angielskim i w zatoce biskajskiej zatopiły nasze łodzie 21.500 ton.

Berlin. B. Kor. Biuro Wolfa. W północnym obszarze zamkniętym zatopiono 19.100 ton. Na morzu Śródziemnem zatopiono kilka parowców i żaglowców pojemności 28.115 ton.

Anglia a Austro-Węgry.

Berlin. Z Rotterdamu donoszą: Lloyd George złoży w Izbie niższej prostujące wyjaśnienie co do angielskich celów wojennych, zwłaszcza co do jednego punktu, który dał powód do wielkich nieporozumień, mianowicie co do stanowiska Anglii i Stanów Zjednoczonych, odnośnie do przyszłości Austro-Węgier. Prawdopodobnie będzie też mówił o położeniu w Rosyi.

Konferencya w Sztokholmie.

Sofia. B. kor. Dzienniki tutejsze, i tak półurzędowa „Echo de Bulgarie“ i „Naród“ wytykają mgliste oświadczenia socyalistów austryackich i węgierskich w Sztokholmie w sprawie formuły: bez aneksyi i bez kontrybucyi. Formuła ta przeprowadzona w całości sprawiłaby, że pod popiołem pozostałoby kością niezgody między Bułgaryą a Serbią i Rumunią, powinny według zasady narodowościowej przypaść Bułgaryi.

Akcya pokojową.

Berno. B. Kor. Filip Snowden na zjeździe socyalistów w Leeds uzasadniał rezozolucyę wzywającą rząd angielski, by publicznie oświadczył się za rosyjską formułką: „bez aneksyi i bez kontrybucyi“. Mowca powiedział między innemi, że ta formuła jest już przyjęta przez lorda Cecila i przez Asquitha, ale ją samowolnie interpretują. Dalej rzekł, że sprawa alzacko-lotaryńska, polska, austryacka, bałkańska, podobnie jak irlandzka, egipska i indyjska powinny być rozwiązane w ten sposób, że każdy naród otrzymałby prawo stanowienia swobodnego o swoim losie. Tylko pokój narodów może być trwałym pokojem.

Berno. B. kor. Dziennik „Le Genevois“ oświadcza, że najbardziej zawiodła rachuba co do Austro-Węgier. Ten zawód, który zrodził wojnę światową, sprawia, że ani chwili dłużej nie powinno się odraczać znalezienia formuły w sprawie pojednania narodów.

SZWAJCARZY O UKRAIŃCACH.

Berno. B. kor. „Tribune de Lausanne“ zajmuje się propagandą austryacko-niemiecką w sprawie oswobodzenia Ukrainy i twierdzi, że naród i język ukraiński są wymysłami austryackimi. Ruch autonomiczny Ukraińców w Rosyi jest wynikiem machinacyi 6 płatnych agentów wiedeńskich i berlińskich.

Zniszczenie San Salvador.

San Juan del Sur (w Nikaragui). B. Kor. Telegram z San Miguel (wyspa San Salvador) donosi: Stolica San Salvador licząca 6000 mieszkańców jest zupełnie zniszczona, zapewne wskutek trzęcienia ziemi albo wybuchu wulkanu. Dalsze doniesienia powiadają, że także sześć innych miast jest zniszczonych i że w promieniu 30 mil naokoło wszystko jest zniszczone.

Deputacya austryacka do Petersburga.

(Nieprawdziwe doniesienie „Timesa“).

Amsterdam. B. kor. Doniesienie zastępcy c. k. Biura korespondencyjnego. Jak donosi biuro Reutera, dowiadują się „Times“ z Petersburga; jakoby deputacya armii austro-węgierskiej, złożona z dwóch generałów, dwóch pułkowników, 20 innych oficerów i 15 żołnierzy przybyła do Petersburga. Deputacya otrzymała od wojsk rosyjskich na froncie paszporty, aby mogła rządowi rosyjskiemu lub radzie delegatów podać do wiadomości warunki pokojowe. Dzienniki petersburskie donoszą, że kiedy deputacya wojskowa przybyła do Kiszyniewa, została tam uwięziona i wydano rozkaz by ją odstawić do Petersburga.

(Z miarodajnej strony upoważnieni jesteśmy do oświadczenia, że doniesienie „Timesa“ nie odpowiada rzeczywistości. Twierdzenie dziennika angielskiego, że deputacya armii austro-węgierskiej przekroczyła front rosyjski, jest po prostu wymysłem).

UCHWAŁY KONGRESU CHŁOPÓW.

Petersburg. B. Kor. Pet. aj. tel. Kongres delegatów włościańskich przyjął uchwałę tej treści, że chłopi pragną sprawiedliwego pokoju bez poniżenia, aneksyi i bez odszkodowania, z prawem samopostanawiania o sobie dla każdej narodowości. Spory mają być załatwiane przez międzynarodowy trybunał. Kongres odrzuca odrębny pokój i apeluje do chłopów wszystkich krajów, aby zmusili rządy do wyrzeczenie się aneksyi i odszkodowań. Uważa za swój obowiązek bez względu na ofiary kraju skutecznie bronić i zwiększyć siłę armii. Kongres wzywa armię do dyscypliny i bronienia rewolucyjnej Rosyi. Kongres zarządził, że ta uchwała ma być ogłoszoną w całej armii i marynarce.

USTĄPIENIE JEN. HURKI.

Petersburg. B. kor. Ag. pet. Generał Hurko naczelny wódz frontu zachodniego ustąpił ze swego stanowiska.

ZAKAZ DYMISYI.

Petersburg. B. kor. Ag. pet. Ponieważ Kereński 18 maja wydał rozkaz dzienny zakazujący komenderującym i oficerom wszelkich próśb o dymisyę, zaś gen. Hurko głównokomenderujący na froncie zachodnim mimo to wręczył taką prośbę, minister zarządził usunięcie go ze stanowiska.

LOSY RODZINY CARSKIEJ.

Londyn. B. kor. Do „Timesa“ donoszą z Petersburga: Ponieważ wielu letników zwiedza Carskie Sioło, wydano ostrzejsze przepisy co do czuwania nad Mikołajem II. Wolno mu spacerować tylko przez dwie godziny rano i wieczór. Straż wojskowa zawsze idzie za nim w odległości najwięcej 25 kroków. Dzieci cara mogą przebywać na świeżem powietrzu osobno. Była para carska musi codziennie dwa razy pokazywać się w oknie, aby oficer pełniący straż ją widział. Potrójny kordon wojskowy otacza pałac. Byli ministrowie są uwięzieni w twierdzy piotropawłowskiej, mają na sobie przepisane ubranie więzienne i mogą raz na tydzień przez 10 minut rozmawiać z krewnymi, pisać jeden list w tygodniu i jeden list odbierać. Ministrowie więzieni są każdy z osobna.

OPINIA KRAPOTKINA.

Chrystyania. B. kor. Rosyjski rewolucyonista ks. Krapotkin, który przybył tu w drodze do Petersburga wystosował do francuskiego dziennika „Bataille“ pismo, w którem powiada, że należy zmusić Niemców do wydania obszarów zdobytych i do przyznania Alzacyi i Lotaryngii prawa wyboru, czy chcą należeć do Niemiec czy do Francyi.

Izba panów wobec regulaminu.

Wiedeń. B. Kor. Na wczorajszem posiedzeniu izby panów dr. Grabmayer postawił wniosek by uchwałę izby posłów w sprawie ustawy o regulaminie przekazać osobnej komisyi z 9 członków, którą należy zaraz wybrać. Komisya ta ma do poniedziałku 3 po południu to jest do następnego posiedzenia izby panów przedstawić ustne sprawozdanie. Wniosek przyjęto. Na propozycyę wiceprezydenta ks. Fuerstenberga wybrano stałą komisyę budżetową z 21 członków, dalej komisyę z 25 członków celem odpowiedzi na mowę tronową. Grabmayer zdał sprawę o terminie co do obsadzenia miejsc trzech członków i jednego zastępcy członka trybunału państwowego i dwóch członków trybunału stanu. Do komisyi budżetowej weszli m. i. Korytowski i Wodzicki, do osobnej komisyi mowy tronowej Bobrzyński Lanckoroński i Zdzisław Tarnowski, do komisyi w sprawie regulaminu Gołuchowski. Następne posiedzenie izby w poniedziałek 3 po południu. Pierwszy punkt porządku dziennego sprawozdanie komisyi regulaminowej.

Wiedeń. B. kor. Specyalna komisya Izby panów obradowała po południu nad uchwałą Izby posłów w sprawie reformy regulaminu. Jak słychać przyjęto bez zmiany uchwałę Izby poselskiej, i uchwalono rezolucyę wzywającą rząd, by w drodze ustawowej uregulował język obrad parlamentu.

Zjazd Tow. gospodarczego.

Lwów. B. kor. Ogólna Rada ck. Tow. gospodarczego powzięła obradująca pod przewodn. ks. Czartoryskiego między innemi następujące uchwały:

1. Rada ogólna ck. Tow. gospodarskiego uznaje, że centralny wydział towarzystw rolniczych winien stać się jak najspieszniej podstawą rady przybocznej sekcyi II w Centrali dla gospodarczej odbudowy Galicyi. 2. Rada poleca komitetowi przeprowadzić, aby wydział centralny towarzystw rolniczych w Krakowie wraz z gal. Tow. Kred. Ziemskim, Związkiem Ziemian udał się do monarchy z przedstawieniem strat wyrządzonych rolnictwu Galicyi przez wypadki wojenne i z wyrażeniem przekonania konieczności wypłacenia przez państwo odszkodowań. 3. Rada żąda w każdym razie bez względu na wysokość cen produktów rolnych podwyższenia tychże dla Galicyi o 20% ze względu na o wiele wyższe koszta produkcyi. 4. Rada prosi rząd, aby t. zw. pożyczki klęskowe z 1913 r. udzielone w powiatach dotkniętych inwazyą nieprzyjacielską, były zaliczone na rachunek szkód wojennych. 5. Rada poleca komitetowi podjęcie inicyatywy do gromadzenia wspólnie z gal. Tow. Kred. Ziemskim i Towarzystwem Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie i z kołami ziemiańskiemi regestracyi szkód wojennych na wzór akcyi przeprowadzonej w Królestwie Polskiem. Dalsze wnioski tyczą się poprawy stosunków rolnictwa i wyjednania dla gminy m. Lwowa u czynników kompetentnych możności zaopatrywania się w odpowiednim czasie w ziemniaki i inne produkty rolne bezpośrednio u producentów.

NADESŁANE.

Zacny lekarzu Drze Komorowski.

Kobiety, mające dzieci w żłóbku przy Alei Krasińskiego, zmartwione bardzo, dowiedziawszy się, iż z dniem przeniesienia żłóbka na ul. Szlak opuszczasz nasze dzieci, dla których się tyle, zacny lekarzu, poświęcałeś i które nam z ciężkich chorób wyleczyłeś bezinteresownie, nietylko w dzień, ale i w nocy na każde zawołanie byłeś prędko przy każdej chorej naszej dziecinie, a że za to doznałeś dużo szarej niewdzięczności, lecz nie doznałeś jednak od matek, jak tylko od osób trzecich za mało wychowanych, dlatego Cię prosimy, zacny lekarzu, w imię naszych maluczkich racz nie opuszczać żłóbka, do którego byłeś całem sercem przywiązany, a racz nadal się dla naszych dzieci poświęcać, a za sumienną pracę i trudy Bóg sam Ci nagrodzi, a my ze swej strony, biedne matki, obarczone ciężkim losem życia, niczem innem nie możemy się odwdzięczyć, jak Ci tylko, zacny lekarzu, serdecznie dziękujemy, oraz mamy nadzieję, że nam raczysz pozwolić dalej spokojnie, zajęte pracą, pozostać, ponieważ będziemy spokojne, że Twoje serce dba o zdrowie naszych maluczkich, a więc Cię jeszcze raz prosimy, racz nie opuszczać żłóbka, a za przeszłą i przyszłą pracę składamy Ci serdeczne Bóg zapłać.

†

JANINA GIESZCZYKIEWICZÓWNA

najukochańsza córka,

przeżywszy lat 21, po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zakończyła anielskie życie dnia 9 czerwca 1917 r., pozostawiając w ciężkim smutku rodziców i braci.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby L. 45 przy Alei Mickiewicza w niedzielę dnia 10-go b. m. o godzinie 5 popołudniu.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się w poniedziałek dnia 11 b. m. o godz. 9 rano w kościele św. Barbary.

Na te smutne obrzędy nieutuleni w żalu rodzice i bracia zapraszają Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność. 1064

WYD. KART ILUSTROWANYCH R. BRANDYS W STRZEMIESZYCACH

POCZTÓWKI

Albumy z widokami miast wykonywa się na- desłanych wzorów, artystycznie i najtaniej. Sprzedaż hurtowa po cenach fabrycznych pocztówek i obrazów repr. „Galeryi Drezdeńskiej“.

C. k. Austryacki Fundusz wdów i sierót

pod Najwyższym Protektoratem

Ich Cesarskich i Królewskich Apostolskich Mości Cesarza Karola i Cesarzowej Zyty

przyjmuje

Zgłoszenia na VI. pożyczkę wojenną

w formie ubezpieczenia bez badania lekarskiego.

1. Ubezpieczyć można każdą osobę w wieku 18—55 lat, także oficerów i żołnierzy będących w polu.
2. Na wypadek śmierci ubezpieczonego otrzymuje subskrybujący natychmiast ubezpieczone obligacye VI. pożyczki wojennej bez obowiązku dalszego płacenia premii, w każdym razie zaś po upływie 15 względnie 20 lat.
3. Premia subskrypcyjna za 1000 K. przy ubezpieczeniu na 20 lat wynosi rocznie 35 K., półrocznie 17 K. 85 h.
4. Nie płaci się żadnych ubocznych dodatków ani należytości.
5. W razie zaprzestania płacenia rat premiowych, wpłacone raty nie przepadają, lecz subskrybujący otrzymują stosunkową równowartość w pożyczce wojennej lub gotówce.

Zgłoszenia przyjmują także c. k. Starostwa, c. k. Urzędy podatkowe, Urzędy gminne i parafialne, Banki i Kantory wymian, jakoteż Filia c. k. Funduszu w Krakowie, gmach Starostwa lub ul. św. Marka L. 20, II. p. 912

31-letni agronom, z 12-letnią praktyką po średniej szkole, poszukuje posady od 1 lipca lub później jako samoistny zarządca lub pod kierownictwem właściciela, może również i lasem się zająć w Galicyi lub Królestwie Polskiem. Łaskawe zgłoszenia upraszam pod Związek krawców Nowy Sącz. 1004

Krynica

(SOPLICOWO) 841

Pensyonat i Zakład leczniczy Dra E. Zarzyckiego o t w a r t y.

Poszukuje się Angielki

na lato do Królestwa na wieś. Zgłaszać się proszę ul. Karmelicka 14, hr. Kossakowska od godz. 9—10 i 4—5 popoł. 1054

ZAKOPANE

Dom nowy, słoneczny, na Bystrem, w najmilszem ustroniu, o kilkadziesiąt kroków od drogi do Kuźnic, tanio do wynajęcia. — Wiadomość: Bystre 2. 1057

Osoba młoda

inteligentna, mająca męża przy wojsku, poszukuje w zamożniejszym domu miejsca na wyjazd za utrzymanie, zna się na gospodarstwie domowem, może być również przy dzieciach lub chorej osobie. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „Głosu Narodu“ W. B. 1055

Ważne dla Pań.

Materyały bławatne na sezon obecny po cenach najniższych poleca 1016

„Krystyna“

Kraków, Tarłowska 5, parter.

KSIĘGARNIA S. A. KRZYŻANOWSKIEGO

w Krakowie 903

poleca następujące książki:

Bron. Dachowicz. Zasady nauki o odżywianiu w zastosowaniu do potrzeb szkół i życia codziennego (z tablicami składu chemicznego pokarmów, grafikonami w tekscie) . . . . K	1·60
A. Karwan. Rewja. Satyry i Pamflety . . . . „	4·20
J. Katerla. Róża. Dramat niesceniczny. Wydanie III . . . „	4·—
B. Limanowski. Dzieje Litwy . . . . „	1·50
Studwudziestoletnia walka narodu polskiego o niepodległość „	6·—
F. Mirandola. Tempore belli. Opowieści . . . . . . „	3·75
Marya Ochorowicz-Monatowa. Uniwersalna książka kucharska „	8·—
Z. Rygier-Nałkowska. Węże i Róże. Powieść . . . . . „	5·—
B. Shaw. Socyalista na ustroniu. Z angielskiego przełożył R. Jaworski . . . . „	4·50
T. Sołohub. Drobny bies. Z rosyjskiego przełożyła Sayitri „	4·50
W. Sieroszewski. Beniowski. Powieść historyczna . . . „	7·50
Hr. M. J. Wielopolska. Synogarlice . . . . „	3·—
J. Wiśniowski. Lecí liście z drzewa. Pięć strof Erwawej pieśni „	4·—
Zmogas. Czarny Bóg. Powieść . . . . „	6·60
M. Zych. Rozdziobią nas kruki wrony. Wydanie III . . „	6·—
St. Żeromski. Sułkowski. Tragedya. Wydanie III . . . „	6·—
— Wierna rzeka. 11—16 tysiąc . . . . „	6·60
— Uroda życia. Powieść w dwóch tomach . . . . . „	11·75

Dnia 18 czerwca 1917 r. o godz. 6 popoł. odbędzie się w Zakopanem w lokalu Towarzystwa

Walne Zgromadzenie

Członków „Podhalańskich warsztatów pracy“.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej.
3. Sprawozdanie Dyrekcyi.
4. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
5. Referat w sprawie nowego działu warsztatów p. Stanisławo Żonczyk-Bohusza.
6. Zmiana statutu.
7. Wnioski (zgłoszone na dwa dni przed zgromadzeniem na ręce Dyrekcyi) i interpelacye.

Ks. kanonik Dr. Paweł Frelek, prezes m. p. 1056 *Stanisława Wardzyńska,* sekretarka m. p.

Krynica-Zdrój

Pensyonat Jagiellonka otwarty.

Pokoje z całem utrzymaniem lub bez. 840

Najnowsze wydawnictwo Centraln. Biura Wyd. N. K. N.

NOWY SPIEWNIK POLSKI

zebrał Wł. Jezierski, format kieszonkowy, 9 arkuszy tekstu, 3 arkusze nut. Część I. Dawne piosnki żołnierskie. Część II. Nowe pieśni Legionów. Część III. Dumki i pieśni. Część IV. Śpiewka wesoła, zawadyacka. Doborowa treść daje dokładny przegląd charakterystycznej pieśni żołnierskiej polskiej, zwłaszcza w dzisiejszym jej rozwoju. Układ muzyczny uwzględnia mniej popularne melodye. Cena egzemplarza bez nut 2 korony, z nutami 3 korony. Wysyłka pocztą polową za uprzedniem nadesłaniem należytości. Do nabycia: w Centralnem Biurze Wydawnictw Kraków, Gołębia 20, ponadto we wszystkich Powiatowych Komitetach Narodowych, wszystkich Kołach Lig kobiet i wszystkich księgarniach krajowych; w Warszawie: we wszystkich księgarniach i składnicach Lig kobiet Warecka 11 i Chmielna 15); w Poznaniu: Księgarnia Połonieckiego. 918

Aktualne!

SPRAWA POLSKA W BERLINIE

dosłowny przekład stenogramów na posiedzeniach Sejmu pruskiego w dniach: Listopada 1916, 19 Stycznia 15, 16 Lutego 1917 zawiera mowy i wnioski: Hildebranda, Friedberga, v. Zedlitza, Loebla, Stychlińskiego, Korfantego, Trąmpczyńskiego itd.

Cena 3 K. z przesyłką 3 K. 50 h.

Księgarnia Podhalańska A. Z. Zemiaty, Zakopane. 4

PARCELACYA 058

40 morgów w Wielkim i przy Wielkim Krakowie. Parcele położone są przy gościńcach, rzece Wiśle i Białusze, słoneczne, suche, nadające się pod budowę fabryk, will i t. p. Stacya kolei blisko.

Grunta są urodzajne z pokładem gliny.

Bliższych wyjaśnień udziela p. Janiszewski Kraków, Smoleńska 21, od godz. 1-szej do 3-ciej po południu.

Swój do swego. Wyrób miejscowy.

TANI SKLEP POLSKI

plac Maryacki 3 961

sprzedaje gotową bieliznę i konfekcyę damską i dziecinną

Zamówienia hurtowne przyjmują:

Związek pracy kobiet (ul. Bracka 8) bieliznę damską, męską i dziecinną.

Szwalnia dla dotkniętych wojną (pl. Szczepański 7) konfekcyę damską: bluzki, spodnice, halki, szlafroki, fartuszki.

Szwalnia ochrony kobiet „Pol. Zw. Niewiast katol. (Krupnicza 16) konfekcyę dziecinną: ubranka, sukienki, fartuszki.

SŁOIKI

z Kola granulao, Glycerophosphatu i Piperazyny wyrobu fabryki „LAOKOON“ kupuje „PHARMA“ Bol. Jawornickiego Lwów, ul. Długa 5

po 25 hal. za sztukę. 1024

Wydawnictwa Salonu Malarzy Polskich w Krakowie.

Obrazy treści narodowej. Najpiękniejsza ozdoba domu polskiego!

„Zmiłuj się nad nami“, przepiękna aktualna kompozycya z oryg. W. Kossaka i St. Tondosa, oddająca wierną akwarele oryginału, w barwnem wykonaniu, format 38×54 . . . . . K	4·—
Henryk Sienkiewicz. Portret pastelowy w przepięknem barwnem wykonaniu, mal. Bogdan Hoff, wielkość 45×63 . . . . K	3·—
Józef Piłsudski. Portret pastelowy w przepięknem barwnem wydaniu, mal. Bogdan Hoff, wielkość 45×63 . . . . K	3·—
Orzeł Polski Zygmuntowski, Według oryginału St. Tondosa, I. wielkość 44×60 . . . . . K	1·—
II. „ 32×28 . . . . . „	—·60
III. „ 23×16 . . . . . „	—·40
Polonia Styki. Wykonanie grawiurowe 70×109	15·—
59×80	10·—
41×52	4·—
W. Kossak: Przysięga Kościuszki na Rynku krakowskim, okazały obraz barwny w zupełności imitujący oryginał, wielkość 64×85 . . . . . K	12·—
W. Kossak: 1) Bartosz Głowacki na zdobytej moskiewskiej armacie, 2) Kiliński prowadzi jeńców moskiewskich, obrazy te w wykonaniu wielobarwnem, wielkość 44×58 . . . . . K	2·—
Jan Styka: 1) Kościuszko pod Racławicami, 2) Zdobycie armat, w przepięknem barwnem wykonaniu, wielkość 44×58 . . . . . . K	2·—
Portrety sławnych mężów: Kościuszki, Mickiewicza, Poniatowskiego, Pułaskiego, Słowackiego, Krasińskiego, według oryginałów J. M. Krzesza i innych, w wykonaniu barwnem, 36×48 . . . K	1·—
Portrety Kościuszki i Pułaskiego, z oryg. Jana Styki, w pięknem wykonaniu barwnem, 55×66 . K	4·—

poleca

Firma Nakładowa Henryk Frist

Kraków, ul. Floryańska 37. 513

Dla odsprzedawców wysoki rabat.

Również poleca pocztówki »Wydawnictwa Salonu Malarzy Polskich« z oryginałów pierwszorzędnych malarzy, jak Kossaka, Fałata, Malczewskiego, Axentowicza, i innych.

Najlepsze źródło zakupna dla odsprzedawców.

OBRAZY ORYGINALNE wybitnych artystów.

Reprodukcye z polskiej i obcej sztuki, treści religijnej, patryotycznej i rodzajowej. Druki gospodarcze, druki parafialne. Tapety — w dużym wyborze.

ALBUM KRAKOWA według akwarel St. Tondosa i J. Kossaka.

Z. KUTRZEBA

Kraków, ul. Wiślna 11. 959

KOŁDRY

MATERACE, MEBLE TAPICEROWANE

wyrabiają i przerabiają najtaniej

Katolickie

ZJEDNOCZONE WARSZTATY TAPICERSKO-POŚCIELOWE

Jerzego Reisingera 999

KRAKOW, UL. KARMELICKA 17.

„JERRY“ Ska z ogr. odpow.



Amerykańskie Urządzenia biurowe

Centrala dla Galicyi Bukowiny i Królestwa Polskiego

Kraków Floryańska 28

Tel. 1416.

1038

Agronom

Absolwent Hochschuli für Bodenkultur w Wiedniu, z jednoroczną samodzielną praktyką, wolny od wojska, poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracyi pod A. M. 1047

Niema już bólu zębów, niema nocy bezsennych! „Fides“ uśmierza bóle przy spruchniałych i dziurawych zębach, jak również najbardziej uporczywe reumatyczne bóle zębów, gdy już wszystkie inne środki zawiodły. Jeśli nie będzie pomagał — zwracamy pieniądze. Cena 2 kor.; 3 tuby 5 kor.; 6 tubek 8 kor.

Niema już kamienia na zębach! Śnieżno-białe zęby osiąga się przez użycie „Xiris“ wody do zębów. Skutek natychmiast wy. Cena 2 kor.; 3 flaszki 5 koron. Kemeny Koszyce I., Skrzynak pocztowa 12/Z 77. 1014

Dwa capki

trzymiesięczne, sanneńskie rasowe, białe, z rasowej mlecznej matki do sprzedania. Wiadomości udzieli Dr. Bielecki Rymanów. 1043

Kupię porządny dom

o pięciu pokojach i t. d. z dużym ogrodem, o ile możności trochę pola, najchętniej dwór z rozparcelowanego majątku, w ładnej, zdrowej okolicy zachodniej Galicyi blisko lasu i rzeki z dobrą wodą. — Zgłoszenia pod M. M. poste restante Muszyna. 1040

Koncypient

i kancelista notaryalny biegły w sprawach hipotecznych i spadkowych, znajdą zaraz umieszczenie w kancelaryi c. k. notaryusza M. Machowskiego w Rzeszowie. 1039

Fortepiany, Pianina, Fisharmonie.

Sprzedaż, zamiana, wynajem. — Skład fortepianów Heleny Smolarskiej, ulica Wolska 7. 1020

Technik-ceglarz

obeznany z maszynowemi cegielniami i wapiennikami, mistrz-palacz s z u k a zarządu lub odbudowy fabryk. Wiadomość w Administracyi „Głosu Narodu“ pod „Polska“. 1029

Poszukuje się dwu mieszkań słonecznych

od 1 lipca lub 1 października b. r.

złożonych każde z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni, z łazienkami, elektr. i gazową instalacyą w tym samym domu w bliskości plant. — Zgłoszenia przyjmuje Administr. „Głosu Narodu“ dla R. W. 1025

ZAKŁAD kąpielowy LIPIK w Slawonii

Światowej sławy alkaliczno-jodowe kąpiele cieplicowe 64° C. Kąpiele błotne, zawierające rad. Picie wód. Zakład hydropatyczny. Nowoczesne urządzenia. Leczenie z pewnym skutkiem podagry, reumatyzmu, wysięków chorób dziecinnych, wszelkich wewnętrznych zaburzeń. Utrzymanie w pensyonatach. Prospekty przesyła Dyrekcya Zakładu. 1010

Poszukujemy zdolnych kierowników budowy, architektów, absolwentów szkoły przemysłowej

za dobrem wynagrodzeniem zaraz.

Zgłoszenia pisemne z podaniem kwalifikacyi i warunków do biura dzienników **Sokołowskiego we Lwowie** pod szyfrą B. T. K. 1030

DO DESYNFEKCYI!

Karbol i Wapno karbolowe Desederol, Evol, Lysoform, Lysol, Formalina i inne środki do desynfekcyi.

PRZECIW MUCHOM

::: Papier i lep na muchy. :::

PRZECIW MOLOM

Papier i worki juchtowe Molidor w paczkach po 50 hal.

PRZECIW KARAKONOM I SZWABOM

„SZMARAGDYN“

po 60 halerzy za 1 paczkę

1017 polecają

REIM I SPÓŁKA

KRAKÓW, RYNEK 37, LINIA A-B.

STARUSZKA córka oficera wojsk polskich z roku 1831, niezdolna do pracy z powodu starości i złamania ręki uprasza o łaskawe wsparcie. — Datki przyjmuje Administracya »Głosu Narodu«.

NIEMA BRAKU :: WĘGLA ::

odkąd 1014

garść okruchów węgla kamiennego wystarcza na całodzienne gotowanie.

Możliwe tylko przy użyciu patentowanego Szybkowaru węglowego „Simplex“.

Wyrób krajowy



APARAT KUCHENNY do węgla drzewnego, brykietów lub węgla kamiennego.

Do nabycia w sklepach żelaznych, oraz u firmy: Jan Kwiatkowski, Zwierzyniecka, w Związku ekonomicznym urzędników, Szewska itp.

Gen. Zastępstwo

Kraków, Radziwiłłowska 23. I.

Tel. 1018.

NOWY KURS hodowli przemysłowej drobiu

z pomocą wylęgarek

rozpoczynam 15-go czerwca w Oleandrach. Wpisy tamże codziennie między godziną 12—3 w południe.

Stasiniewiczowa

1051

Realność murowana

piętrowa, narożna na Zwierzyńcu, do sprzedania.

Wiadomość: 1015 ul. Filarecka 10, I. p.

MIESIĄC NAJSŁODSZEGO SERCA JEZUSOWEGO

przez O. Prokopa, Kapucyna, w ozdobnej oprawie, wysyła franco za nadesłaniem 4 koron Księgarnia Katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie, ulica Floryańska 1. 753

Poszukuje się od 15 czerwca

Bony Niemki

umiejącej po p o l s k u do 4-letniego chłopca na wieś. Wymagana umiejętność szycia i bardzo dobre polecenia. Zgłoszenia adresować do Adm. „Głosu Narodu“. 1042

W Rabce

dla gości kąpielowych

w willi obok stacyi kolejowej mam kilkanaście pokoi do wynajęcia. Przyjmuję też w opiekę panienki.

Adres: Konstancya baronowa Lipowska p. Rabka. 1050

Dom piętrowy

z komfortem urządzony, przy ulicy Konarskiego 31 (tuż za Parkiem krakowskim) **do sprzedania** pod korzystnymi warunkami. Wiadomość tamże u dozorcy. 1011

Najlepsza trucizna bakcylowa na szczury i myszy w Agencyi handlowej obecnie Kraków, Konarskiego 80 I. p., także u Reima i Ski, Hanaka i Ski itd. 85

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.